

Zbawieni Z Łaski,

Albo,

Rozprawa na Temat Łaski Bożej, Pokazująca,

I. Co to znaczy być zbawionym.

II. Co to znaczy być zbawionym z łaski.

III. Kim są ludzie zbawieni z łaski.

IV. Jak to się dzieje, że są zbawieni z łaski.

V. Jaka jest przyczyna dla której Bóg postanowił,
zbawić grzeszników raczej z łaski, niż w jakiś inny sposób.

Napisana przez JOHNA BUNYANA

SPIS TREŚCI

1. LIST DO CZYTELNIKA.....	1
2. WSTĘP-ZBAWIENI Z ŁASKI.....	2
3. CO TO ZNACZY BYĆ ZBAWIONYM?.....	3
4. CO TO ZNACZY BYĆ ZBAWIONYM Z ŁASKI?.....	10
5. KIM SĄ CI, KTÓRZY MAJĄ BYĆ ZBAWIENI Z ŁASKI?.....	16
6. JAK TO SIĘ DZIEJE, ŻE CI, KTÓRZY SĄ ZBAWIANI, SĄ ZBAWIENI Z ŁASKI?.....	18
7. JAKA JEST PRZYCZYNA DLA KTÓREJ BÓG POSTANOWIŁ, ABY ZBAWIĆ GRZESZNIKÓW RACZEJ Z ŁASKI NIŻ W JAKIŚ INNY SPOSÓB?.....	24
8. WNIOSKI.....	26

1. LIST DO CZYTELNIKA.

Szanowny czytelniku,

W tej małej książeczce przedstawiam rozprawę na temat ŁASKI Bożej i zbawienia grzesznika przez nią. Opisano tutaj, także jak każda Osoba Bóstwa Trójcy Świętej wykonuje swoją część pracy w dziele zbawienia grzesznika. I. Bóg Ojciec okazuje swoją łaskę na jeden sposób. II. Syn Boży okazuje łaskę na drugi sposób. III. A Duch Święty okazuje swoją łaskę na trzeci. Ich działanie jest opisane szczegółowo.

Poza tym, ta książeczka opisuje sposób odnoszenia się Boga do grzesznika, w odniesieniu do Jego POSTĘPOWANIA, i sposób odnoszenia się grzesznika do Boga. W postępowaniu tym pokazują się łaska Boża i niegodziwość grzesznika.

Jeśli, drogi czytelniku, stwierdzisz że za mało opisałem te rzeczy, to przypisz to mojemu zamiłowaniu do mówienia krótko i na temat. Jeśli stwierdzisz, że w czymkolwiek nawet najmniejszym mijam się z prawdą, przypisz to mojej duchowej słabości. Ale jeśli stwierdzisz, że ta książeczka poszerza twoją wiedzę, buduje ciebie w wierze i przydaje radości twojemu sercu w prawdzie, to przypisz to miłosierdziu Bożemu danemu mi i tobie.

Twój, aby służyć ci, tę maleńką łaską którą posiadam,
JOHN BUNYAN.

2. WSTĘP-ZBAWIENI Z ŁASKI

„ŁASKĄ ZBAWIENI JESTEŚCIE.”-Efezjan 2,5.

W pierwszym rozdziale, od czwartego do dwunastego wersetu, apostoł omawia doktrynę wyboru, w odniesieniu do samego aktu, celu i środków prowadzących do niego. Aktem był, powiada apostoł, wolny wybór przez Boga niektórych ludzi. (wersety 4,5,11). Celem była chwała Boża w ich zbawieniu (wersety 6,14). A środek prowadzący do tego celu to Pan Jezus Chrystus. „W nim mamy odkupienie przez krew jego, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego.” (Efezjan 1,7). Zrobiwszy to, apostoł opisuje poddanie się Efezjan wierze, która została im przekazana w Słowie prawdy ewangelii, i mówi, że zostali zapieczętowani Duchem Świętym od Boga na dzień odkupienia (Efezjan 1,12-14). Ponadto, apostoł stwierdza, iż dziękuje Bogu za nich i wspomina ich w modlitwach, aby mogli zobaczyć, i aby wiedzieli jaka jest nadzieja do której Bóg ich powołał, i jakie bogactwo chwały jest udziałem świętych w dziedzictwie jego. I jak nadzwyczajna jest wielkość mocy jego wobec nas, którzy wierzymy dzięki działaniu przemożnej siły jego, Jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych,” etc. (Efezjan 1,18-20)

Ażeby Efezjanie, słysząc o tylu przywilejach, które dostali, nie zapomnieli jak mało na nie zasługiwali, apostoł dodaje, że w przeszłości byli martwi w swoich grzechach i winach, i że chodzili w nich „według modły tego świata, naśladować władcę który rządzi w powietrzu, ducha, który teraz działa w synach opornych.” (Efezjan 2,2-3).

Przypomniawszy im ich przeszłe grzechy, to znaczy, kim byli w ich przeszłym stanie nieodnowienia, apostoł przechodzi do powiedzenia im, że ich pierwsze ożywienie miało miejsce przez zmartwychwstanie Chrystusa, ich duchowej Głowy, w którym wcześniej zostali wybrani, i że przez niego zostali usadowieni w okręgach niebieskich (Efezjan 2,5-6), wzmiankując przy okazji o prawdziwej przyczynie tych wszystkich błogosławieństw, to znaczy miłości i łasce Bożej, którymi będziemy się cieszyć w przyszłym świecie: „Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, I nas którzy umarliśmy przez upadki, ożywił wraz z Chrystusem-łaską zbawieni jesteście.” Te ostatnie słowa, wydają się być wnioskiem apostoła wyciągniętym z założenia, tak, jak gdyby mówił „Jeśli wy Efezjanie byliście naprawdę martwi w grzechach i winach; i jeśli byliście z natury dziećmi gniewu, tak jak inni, to nie zasługujecie na więcej niż inni.”

Ponadto, Paweł stwierdza, że jeśli Bóg wybrał ich, jeśli usprawiedliwił i zbawił ich przez swego Chrystusa, a pozostawił innych, którzy z natury byli tacy sami jak na początku Efezjanie, aby poginęli w swoich grzechach, to prawdziwą przyczyną ich błogosławionego stanu jest darmowa łaska Boża. Dlatego z łaski są zbawieni; a wszystkie te błogosławieństwa, którymi cieszą się więcej niż inni pochodzą z przychyłności Bożej.

„ŁASKĄ ZBAWIENI JESTEŚCIE.”

Metoda którą wybrałem, aby omawiać powyższe słowa jest następująca. Postawię pewne pytania do powyższych słów, a następnie odpowiem na nie; a w tych odpowiedziach będą się znajdowały wszystkie informacje, które pobożny i sumienny czytelnik chciałby dostać. Następnie przejdę do wniosków.

PYTANIA SĄ NASTĘPUJĄCE:

Co to znaczy być zbawionym? Co to znaczy być zbawionym z łaski? Kim są ludzie zbawieni z łaski? Jak to się dzieje, że są zbawieni z łaski? Jaka jest przyczyna dla której Bóg postanowił zbawić grzeszników raczej z łaski niż w jakiś inny sposób?

Przyczyną dla której postawiłem tych pięć pytań w relacji do tekstu kazania jest to, iż pasują do tekstu kazania, pierwsze trzy są oparte na kilku frazach tekstu kazania, a dwa ostatnie pytania są zadane, aby przygotować podsumowanie całości.

3. CO TO ZNACZY BYĆ ZBAWIONYM?

To pytanie wskazuje na istnienie potępienia spowodowanego grzechem człowieka, gdyż słowo zbawić wskazuje, że osoba, która ma być zbawiona jest obecnie w strasznym stanie, dlatego, kto nie jest zgubiony, zbawienie nie oznacza nic, i samo w sobie dla tej osoby jest niczym. „Zbawienie, odkupienie i wybawienie,” są ogólnymi pojęciami, wzajemnie zastępującymi się i wszystkie wskazują na fakt, że ludzie znajdują się w stanie niewoli i nieszczęścia, z tego względu słowo „zbawiony,” w sensie, w którym apostoł używa je w tekście mojego kazania jest wielkim słowem, ponieważ nieszczęście, z którego jesteśmy zbawiani jest najstraszniejszym nieszczęściem.

Nieszczęścia, z których ci, którzy mają być zbawieni, zostaną przez swoje zbawienie uwolnieni, to grzech, przekleństwo Boże i wieczne płomienie piekła. Cóż jest bardziej wstrętne niż grzech? Cóż jest bardziej nie do zniesienia niż okropny gniew zagniewanego Boga? A cóż jest bardziej strasznego niż bezdena otchłań piekła? Powtarzam, cóż jest bardziej straszliwe niż bycie męczonym w piekle na zawsze wraz ze złym i jego aniołami? Słowo „zbawić” w moim tekście kazania oznacza uwolnienie grzesznika z tych nieszczęść, i ze wszystkich innych rzeczy, które towarzyszą tym nieszczęściom. Abstrahując od tematu, muszę powiedzieć, że grzesznicy mogą powiedzieć, że nie jest trudno odpowiedzieć na to pytanie, na co odpowiadam, iż grzesznicy którzy nie doświadczyli na własnej skórze tych rzeczy na tym doczesnym świecie, nie wiedzą w pełni co to znaczy być zbawionym i nie uważają tego za sprawę ważną, podczas gdy tak naprawdę ta sprawa jest najwyższej wagi dla pokutującego grzesznika. „Albowiem, cóż pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł?” (Mateusza 16,26).

Jeśli słowo „zbawiony” oznacza nasze wybawienie od grzechu, to jak grzesznik nigdy nie jęczący w sumieniu z powodu ciężaru grzechu może powiedzieć, że wie co oznacza bycie zbawionym? W takim wypadku jest niemożliwe, aby on kiedykolwiek zawołał z całego serca „Co mamy czynić mężowie, bracia?”- To znaczy, aby być zbawionymi. (Dzieje 2,37). Człowiek, który nie posiada ran lub dolegliwości nie może znać zalet lekarstwa, to znaczy z własnego doświadczenia, i dlatego nie może cenić sobie tego i mieć wysokiego mniemania o nim, tak jak ten, którego wyleczyło to lekarstwo. Gdy się nałoży plaster na zdrowe miejsce to nie pokaże jego dobroczynnego działania, ani też nie zrozumie jego wartości leczniczych osoba, której nałożono ten plaster na zdrowe miejsce. Podobnie grzesznicy, którzy nie są zranieni poczuciem winy, ani nie są dręczeni ciężarem grzechu, nie wiedzą w tym swoim nieczułym stanie, co to znaczy być zbawionym.

Następnie, słowo „zbawiony” oznacza uwolnienie od gniewu Bożego, Jak zatem, może grzesznik, nigdy nie odczuwający w sumieniu strasznego gniewu Bożego, rozumieć co to znaczy być zbawionym? Tylko ten, kto drży przed gniewem i komu ciąży gniew Boży wie, co to znaczy być zbawionym (Dzieje 16,29).

Co więcej, słowo „zbawiony” oznacza uwolnienie od śmierci i piekła. Jak zatem, może grzesznik, który nigdy nie był świadomy cierpienia z powodu śmierci, ani nie był dręczony mękami piekielnymi powiedzieć co znaczy być zbawionym? Psalmista powiada „Spętały mnie więzy śmierci, I opadły mnie trwogi otchłani, ucisk i zmartwienie przyszły na mnie. Wtedy wezwałem

imienia Pana: Ach, Panie, ratuj duszę moją!" (Psalm 18,4-5; Psalm 116,3-4). Widzimy, że psalmista wołał dopiero, gdy był blisko śmierci i gdy trwogi piekła pochwyliły go. Gdy wiedział czym jest bycie zbawionym od nich, wtedy wołał. Tylko taki człowiek, który doświadczył powyższych mąk i cierpienia wie co to znaczy być zbawionym. Jest to ewidentne, ponieważ olbrzymia większość ludzi nie zważa na zbawienie i nie boi się być potępiona. Gdzież jest taki człowiek, który szuka i jęczy przed Bogiem, aby otrzymać zbawienie? Powtarzam, gdzie znaleźć takiego człowieka, który rozpoczął swoją ucieczkę ku zbawieniu, z powodu lęku przed przyszłym gniewem? „Plemię zmijowe, kto was ostrzegł przed przyszłym gniewem?” (Mateusza 3,7). Niestety, większość ludzi lekceważy swoje zbawienie, a jeśli chodzi o grzech, to go miłują, obejmują, bawią się nim, ukrywają w sercu i delektują się nim swoim językiem. Tak samo nie widzą nadchodzącego gniewu Bożego, ani go nie czują, nie uciekają przed nim; a co się tyczy piekła, wielu wątpi w jego istnienie, a niektórzy, którzy zostali pochłonięci przez ateizm naśmiewają się z piekła.

Ale wracając do pytania- co to znaczy być zbawionym? Może to odnosić się do zbawienia w całości, w części lub w obu tych odniesieniach. Sądzę, że tekst kazania dotyczy obu odniesień, to znaczy zbawienia zakończonego i zbawienia kończonego; gdyż „zbawianie” jest procesem składającym się z wielu kroków; albo, żeby wyrazić się jasno „zbawienie” jest dziełem, które zaczęło się zanim świat powstał, a zostanie ukończone po skończeniu tego doczesnego świata.

Po pierwsze, zostaliśmy zbawieni w zamyśle Bożym, przed stworzeniem świata. Apostoł mówi, że Bóg „nas zbawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami,” (2 Tymoteusza 1,9). To jest początek zbawienia i zgodnie z tym początkiem wszystkie rzeczy zgadzają się i według niego układają się. „Zbawił nas według swego wiecznego zamysłu, który wykonał w Chrystusie Jezusie.” Bóg w takim zbawianiu zbawił nas przez zadecydowanie, aby uczynić pewne środki efektywnymi ku błogosławionemu ukańczaniu naszego zbawienia; i stąd Pismo mówi o nas, że „jesteśmy wybrani w Chrystusie ku zbawieniu;” a także, że Bóg w tym wyborze dał nam tę łaskę, która ukończy nasze zbawienie. Tekst Pisma mówi o tym bardzo wyraźnie, że Bóg „nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios; W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata.” (Efezjan 1,3-4).

Po drugie, jak można powiedzieć, że zostaliśmy zbawieni w zamierzeniu Bożym przed założeniem świata, tak też możemy powiedzieć, że jesteśmy zbawieni zanim jesteśmy nawróceni lub powołani do Chrystusa. I stąd słowo „zbawieni” stoi w zdaniu przed „powołani”, „On zbawił nas i powołał nas”. Tekst nie mówi iż on „powołał nas i zbawił;”, ale mówi o zbawieniu przed powołaniem. (2 Tymoteusza 1,9). Tekst Biblii w innym miejscu mówi dalej o nas, że jesteśmy „zachowani w Chrystusie i powołani;”; tekst nie mówi powołani i zachowani (Judy 1,1 KJV). Dlatego Bóg w innym miejscu Pisma mówi „Przebaczę tym, których przeznaczyłem do tego” to znaczy, jak apostoł Paweł wyjaśnia, tym, których Bóg „wybrał i zachował;” a ta część zbawienia jest osiągnięta przez pobłażliwość Bożą (Jeremiasza 50,20; Rzymian 11,4-5). Bóg znosi cierpliwie swoich wybranych, z powodu Chrystusa, przez cały czas przez, który są nie odnowieni duchowo, aż nadejdzie czas, który Bóg wyznaczył na ich nawrócenie. Gdyby należny sąd za grzechy, które popełniliśmy przed nawróceniem został wykonany na nas, nie byłoby nas już na tym świecie i nie uczestniczylibyśmy w Bożym powołaniu. I kara należna za nasze grzechy, zostaje przez cierpliwość Bożą powstrzymana, a my zostajemy zbawiani przez cały czas, w którym znajdujemy się w stanie nienawróconym i bezbożnym, od śmierci i piekła, na pastwę których powinniśmy być wydani z powodu naszych grzechów.

Jest to fragment większego traktatu, pracujemy nad korektą tekstu. Wkrótce wydana zostanie ta pozycja wraz z innymi traktatami w formie książki. Po wydaniu książki całość tekstu zostanie umieszczona na stronie.